**Drodzy Rodzice**,

*karty pracy* - część 4 w formacie PDF są dostępne na stronie:

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/ksplus-6l-kp-cz4.pdf>

Data: 20.04.2020r.

Temat: Ż jak żaba

1. Oglądanie ilustracji żab występujących w Polsce.



żaba jeziorkowa



żaba wodna



żaba śmieszka



 żaba moczarowa



żaba trawna

2. Słuchanie ciekawostek na temat żab.

<https://www.youtube.com/watch?v=gfKhRnQu-PU>

3. Analiza i synteza słuchowa słowa *żaba.*

* Dzielenie słowa *żaba* na sylaby i na głoski.

- Co słyszysz na początku słowa *żaba*?

* Podawanie przykładów słów rozpoczynających się głoską *ż* (*żyrafa, żurek, żyrandol*...), mają­cych ją w środku (*kożuch, mrożonki, bażant*...).

(Występująca na końcu słów głoska *ż* brzmi często jak głoska *sz*).

- Z ilu głosek składa się słowo *żaba*?

4. Określanie rodzaju głoski *ż*.

- Wypowiadanie głoski *ż* długo: żżżyyyy...

- Wypowiadanie głoski *ż* krótko: ż, ż, ż, ż, ż...

- Co możesz powiedzieć o tej głosce? (*Jest to spółgłoska i oznaczamy ją na niebiesko*).

5. Budowanie modelu słowa *żaba*.

6. Podawanie przykładów imion rozpoczynających się głoską *ż* (*Żaneta, Żelisław*...).

7. Analiza i synteza słuchowa imienia *Żaneta.*

Dzielenie imienia na sylaby, na głoski; budowanie jego modelu.

8. Pokaz litery **ż**: małej i wielkiej, drukowanej i pisanej.

(Rodzic wyjaśnia, że jest jeszcze inny zapis głoski *ż –* dwuznak **rz**).



9. Karty pracy cz.4, str. 4, 5, 6, 7.

- Dzielenie nazw obrazków na głoski. Rysowanie pod obrazkami odpowiedniej liczby okienek. Czytanie połączeń litery **ż** z poznanymi literami.

- Określanie, co dzieje się na obrazku. Czytanie tekstu.

- Czytanie wyrazów. Liczenie w nich liter, zaznaczanie ich liczby według wzoru. Czytanie wyrazów powstałych z połączenia sylab. Czytanie tekstu.

- Pisanie liter **ż**, **Ż** po śladzie, a potem – samodzielnie.

Data: 21.04.2020r.

Temat: Przyjaciele przyrody

1. Karta pracy cz.4, str.3

Liczenie oczek na każdej kostce. Łączenie kostek z odpowiednimi cyframi. Wykonywanie ob­liczeń na palcach. Łączenie działań z odpowiednimi wynikami. Kończenie rysowania drzewka według wzoru.

2. Słuchanie opowiadania L. Łącz „Leśnie opowieści”.

*– Popatrzcie, jacyś ludzie jadą na rowerach w naszą stronę – powiedziała nagle, w środku gęstego lasu, wysoka sosna do swoich koleżanek. – Pewnie znowu zatrzymają się na naszej polanie i zostawią po sobie pełno śmieci. Pamiętacie, jak było w zeszłą niedzielę?*

*– Pamiętam, pamiętam – westchnął stary dąb. – Pogniecione papiery, jakieś słoiki, torebki foliowe. Ohyda!*

*– Właśnie, ale tamci byli jacyś inni. Ci wyglądają na rodzinę, bo są i starsze osoby, i dzieci. Wszyscy mają kaski na głowach i takie fajne odblaski na kurtkach. Tamci, tydzień temu, strasznie hałasowali i krzyczeli do siebie.*

*– I pewnie przez to, że nie mieli kasków i jechali slalomem między drzewami, ten jeden spadł z roweru i uderzył się w głowę o mój własny korzeń – dodała osika.*

*– A co pani się tak trzęsie? – zakpił dąb. – Znów się pani czegoś boi?*

*– Trochę się boję – przyznała się osika.*

*– Czego tym razem?*

*– Na przykład tego, że się tu zatrzymają, wyjmą nóż i powycinają na moim pniu jakieś litery.*

*Wszystkie drzewa zamilkły wystraszone. Zapanowało pełne zgrozy milczenie. Rzeczywiście, taka perspektywa wydawała się być przerażająca.*

*– Nie bójcie się – odezwała się w końcu sosna. – Ci ludzie jadą cały czas ścieżką i wcale nie wrzeszczą.*

*Wszystkie drzewa wpatrywały się więc w jedną stronę, gdzie spodziewały się zobaczyć wy­jeżdżających zza zakrętu rowerzystów. Po chwili na ścieżce pojawiło się pięć osób – rodzice i troje dzieci. Jadąc, rozglądali się, wyraźnie szukając miejsca na odpoczynek. W końcu trafili na słoneczną polanę.*

*– Zatrzymajmy się tu – poprosiła mama. – Piękne miejsce. Możemy odpocząć i coś zjeść. Je­stem bardzo głodna, zmęczyło mnie pedałowanie w takim tempie. Ledwo za wami nadążyłam. – Oj, coś nie masz kondycji – roześmiał się tata. – Dawniej to ja nie mogłem cię dogonić.*

*– Kiedy to było! Teraz nawet dzieci są ode mnie szybsze i nie męczą się tak prędko. – Tak, tak, mamo – wtrącił się mały chłopiec. – Musisz częściej jeździć na rowerze, a nie ciągle samochodem. Dla zdrowia i dla przyjemności.*

*– To prawda – mama wyjęła z płóciennej torby kanapki, jabłka i kompot w szklanym pojemniku, a tata zdjął z roweru zwinięty koc. Cała rodzina usiadła i jadła z apetytem.*

*– Widzę, że na świeżym powietrzu nawet niejadki jedzą po trzy kanapki – zażartował tata. – Kończcie już. Najlepiej popijcie wodą mineralną. Pobawimy się. Może w wyścigi slalomem między drzewami? Albo… kto przejdzie po tym zwalonym pniu i nie spadnie?*

*– Ja na pewno wygram! – pisnął najmłodszy chłopczyk.*

*– Wygrasz, bo rodzice, jak zwykle, dadzą ci fory – mruknął starszy.*

*– Wcale nie!*

*– Wcale tak!*

*– Nie sprzeczajcie się już! – tata tymczasem układał na polanie suche gałązki. – Tu będzie miejsce startu, a tu meta. Ustawcie się! Zaczynamy!*

*– A mama? – spytała mała dziewczynka.*

*– Ja chwilę odpocznę, bo potem nie będę miała siły wrócić. Poleżę na słońcu, może się nawet trochę opalę. Dobrze, że wzięłam krem z filtrem przeciwsłonecznym. Poprzednim razem spaliłam sobie nos.*

*– Pamiętam, wyglądałaś jak klaun z cyrku – zaśmiał się najmłodszy chłopiec.*

*Na leśnej polanie zaczęły się zawody sportowe. Czas mijał szybko i przyjemnie, ale w końcu zasapany tata zdecydował, że powoli pora wracać do domu.*

*Wszyscy zaczęli zbierać śmieci, papierki, butelki. Wsiedli na rowery i odjechali.*

*W lesie panowała cisza. Było już późne popołudnie, ptaki śpiewały coraz ciszej, zwierzęta też układały się do snu. Drzewa trwały w milczeniu.*

*– Nie do wiary! Wszystko wysprzątali – przerwała milczenie sosna. – Bardzo mili ludzie.*

*– Rzeczywiście, mili – potwierdził dąb. – Żeby wszyscy byli tacy!*

*– A właściwie dlaczego ludzie, nawet starsi wiekiem, jeżdżą na wycieczki rowerami? – zamy­ślił się krzak leszczyny. – Jestem najniższy i widziałem, że ta pani była naprawdę zmęczona, a samochodem byłoby jej łatwiej.*

*– Jazda rowerem jest o wiele przyjemniejsza i bardziej korzystna dla zdrowia – zatrzęsła się osika. – Pomyśl tylko – gdyby ludzie przyjeżdżali do lasu samochodami, ile byłoby tu spalin i dymu w powietrzu. Dawno byś usechł!*

*– Ojej, to straszne! – posmutniał krzak leszczyny.*

*I już nic więcej nie odpowiedział, bo przyznał w duchu, że osika jest bardzo mądra, chociaż tchórzliwa.*

- O co martwiły się drzewa, widząc ludzi zbliżających się do lasu?

- Jak rodzina zachowywała się w lesie?

- Czy drzewom podobało się zachowanie ludzi?

3. Słuchanie piosenki „Nasze uszy słyszą świat”

<https://www.youtube.com/watch?v=NCvIZ9rIkeg>

- Do czego mamy oczy?

- Do czego służą uszy?

- Do czego służy nosek?

- Jakie narzędzia, przybory pomagają nam poznawać świat?

Data: 22.04.2020r.

Temat: Ochroń Ziemię.

1. Karta pracy cz.4, str. 10

Czytanie tekstu.

2. Słuchanie piosenki „Ochroń Ziemię”

<https://www.youtube.com/watch?v=_-jqil2RPzI>

3. Rozmowa na temat piosenki.

- Z ilu zwrotek składa się piosenka? Czy ma refren?

- Co zmieniają dorośli na Ziemi?

- Co powinny zrobić dzieci?

4. Nauka I zwrotki i refrenu fragmentami, metodą ze słuchu.

5. Zabawa z wykorzystaniem rymowanki.

Dziecko wraz z rodzicem stają naprzeciwko siebie. Dziecko powtarza za rodzicem tekst rymowanki, uderzając raz w swoje dłonie, raz w dłonie rodzica.

*Żeby w pięknym świecie żyć,*

*trzeba dbać o niego.*

*Dać przyrodzie zdrową być –*

*to zależy od każdego.*

6. „Jaki piękny jest świat” – wykonanie kolażu z różnych materiałów.

Rodzic pokazuje dzieciom zgromadzony materiał, np.: kolorowy papier, mazaki, bibułę, kolorowe gazety ze zdjęciami roślin, zwierząt, ścinki materiałów, klej , farby plakatowe…

Zachęca dzieci do przedstawienia w swojej pracy piękna naszej przyrody i wykorzystania jak największej ilości materiałów.



 Przykładowa praca - kolaż

Data: 23.04.2020r.

Temat: Zabawy guzikami

1. Karta pracy cz.4, str.13

Liczenie zwierząt na obrazkach. Porównywanie ich liczby. Naklejanie w ramkach znaków i liczb odszukanych wśród naklejek.

2. Słuchanie wiersza H. Łochockiej „*Niezadowoleni”.*

*Rybka srebrna i mała Krowa rogi ma twarde,*

*żałośnie zdarte*

*wzdychała: i harde.*

*„Tak bym nóżki mieć chciała Chce mieć na nich kokardę-*

*przynajmniej kokardy*

*dwie!…” brak…*

*A żółw nogi ma grube Pies kokardkę ma białą*

*i grubą skorupę, i jeszcze*

*ale chciałby mieć czubek, mu mało…*

*bo nie ma, skrzydeł mu się zachciało,*

nie*! dwóch skrzydeł*

 *no!?*

*Dudek czub ma na głowie Kura skrzydła rozkłada:*

*i wiecie, coś zmienić by rada,*

*co powiem? Lecz na myśl jej nie wpada,*

*Chciałby rogi mieć krowie co zmienić.*

*na głowie Co? Co? Co?*

*tak!*

- Z czego były niezadowolone zwierzęta?

- Co chciała (chciał) zmienić w swoim wyglądzie ryba (żółw, dudek, krowa, pies)?

- Czy kura wiedziała, co chciałaby zmienić w swoim wyglądzie?

- Czy skażone środowisko może mieć wpływ na wygląd zwierząt, na ich życie?

3. Nauka II zwrotki i refrenu piosenki fragmentami, metodą ze słuchu.

<https://www.youtube.com/watch?v=_-jqil2RPzI>

Data: 24.04.2020r.

Temat: Sprzątamy plac przedszkolny

1. Słuchanie opowiadania B. Kosmowskiej „ *Dziwny mecz koszykówki”.*

*– Dziś nauczymy się, jak sprzątać świat – powiedziała nasza pani, a cała klasa w śmiech!*

*– Świat jest za wielki! – zawołał Kuba.*

*– Wszyscy go brudzą! – dodała Klara.*

*– Bez sensu! – prychnęła Miłka. – Nie mogę sprzątnąć pokoju, to jak mam odkurzyć świat?*

*– Jesteśmy za mali, żeby robić porządek na całej Ziemi! – poparł ją Maciek. A Maciek wszystko wie najlepiej.*

*– To prawda – uśmiechnęła się pani. – Jesteście mali, ale już potraficie nieźle bałaganić. Aby wasz mały świat lśnił i błyszczał, musicie poznać kilka sposobów na utrzymanie porządku.*

*Wymyśliłam ciekawą zabawę…*

*– Sprzątanie zawsze jest nudne! – przerwał niegrzecznie Karol, nasz najlepszy klasowy koszy­karz.*

*– A gra w kosza? – pani uśmiechnęła się do Karola. – Czy też jest nudna?*

*– Zagrajmy w kosza! – Karolowi zaświeciły się oczy.*

*– Właśnie to zrobimy! – odpowiedziała tajemniczo pani i postawiła na swoim biurku kolorowe wiaderka.*

*– To będą kosze do naszej gry – oznajmiła. – Spójrzcie, czym będziemy do nich celować…*

*Patrzyliśmy z niedowierzaniem, jak pani wyciąga z wielkich toreb coraz bardziej zdumiewa­jące przedmioty. Kartony po mleku i sokach, gazety, pocięte papierki, butelki i słoiki. Jakieś metalowe zakrętki i gwoździe. Nawet ogryzki jabłek, nieświeże owoce i ziemniaczane obierki! Biurko powoli zamieniało się w barwny śmietnik. A pani z dziecięcą radością śmieciła dalej! „O rany! Gdyby teraz ktoś ważny zobaczył naszą panią, pewnie dostałaby uwagę do dzienni­ka!” – pomyślałam z przestrachem. Bo my bardzo lubimy naszą panią.*

*– Na co czekacie? – pani spojrzała na nas ze zdumieniem. – Do roboty! Mam tu jeszcze sporo różnych śmieci. Rozrzućmy je wokół siebie!*

*Natychmiast ruszyliśmy z pomocą. A kiedy już udało nam się zrobić bardzo, ale to bardzo wielki bałagan, spojrzeliśmy z przerażeniem po naszych ławkach. Wszędzie walały się niepotrzebne i zużyte rzeczy.*

*– Brzydko tu. Jak w moim pokoju – szepnął Jasiek.*

*– Brudno jak na naszym podwórku – westchnęła Laura.*

*– A zatem – pani włożyła na głowę czapkę z napisem „Ratownik świata” – przejmuję dowództwo w akcji: „Trafiaj celnie do kosza”.*

*To była cudowna zabawa! Otrzymaliśmy zadanie, aby do wiaderek, czyli koszy, jak upierał się Karol, wrzucać właściwe śmieci. Pani przygotowała dla nas czapki z takimi napisami, jakie widniały na koszach. Niebieskie były z hasłem PAPIER. Żółte – PLASTIK I METAL. Na białych czapkach napisano SZKŁO BEZBARWNE, a na zielonych – SZKŁO KOLOROWE. Ja krążyłam po klasie w czarnej czapce, na której widniały słowa: ODPADY MIESZANE. Pięć drużyn prześcigało się, aby jak najszybciej zapełnić swoje wiaderka. Klasa piękniała z każdą chwilą. Nigdy nie sądziłam, że sprzątanie może być takie przyjemne! A kiedy już wszystkie śmieci znalazły się we właściwych koszach, pani wyjaśniła nam, do czego służy taka segregacja.*

*– Czy ktoś wie, co oznacza słowo recykling? – zapytała.*

*– To robienie nowych rzeczy ze starych! – wykrzyknął Maciek, bo on wszystko wie najlepiej.*

*– Brawo! – zgodziła się pani. – Pomyślcie, jak łatwo zdobyć surowce na nowe rzeczy. Wystarczy zadbać o stare. Jeśli je zbierzemy do wspólnego kosza, czyli kontenera, mogą stać się po raz kolejny szkłem, plastikiem albo metalem. Dlatego segregacja śmieci oraz sprzątanie są takie ważne.*

*– Recykling, recykling – powtarzał Kuba, kiedy wracaliśmy ze szkoły. – Wiesz, Zośka, to dobrze brzmi, ten recykling – powiedział wreszcie. – Chyba tak nazwę mojego psa. Tata powiedział, że będę mógł go mieć, jak zacznę dbać o porządek…*

2. Rozmowa na temat opowiadania.

- Co zaproponowała pani dzieciom?

- Na czym polegał ten mecz koszykówki?

- Co nam daje segregowanie śmieci?

3.Wyjaśnienie pojęcia *recykling.*

Jest to robienie nowych rzeczy ze starych. Jeśli zbierzemy razem odpady szklane czy metalowe, to po przerobieniu znów będą szkłem czy metalem.

* Określanie kolorów pojemników na dane odpady.

4. Karta pracy *Czytam, piszę, liczę*, s. 79.

Łączenie zdjęć różnych śmieci z obrazkami odpowiednich pojemników. Pisanie liter **ż**, **Ż**.